

POSTANOWIENIE Z DNIA 28 KWIETNIA 2008 R.

I KZP 5/08

Przekazanie sprawy sądowi właściwemu jest tylko następstwem stwierdzenia swej niewłaściwości w tym samym postanowieniu (art. 35 § 1 k.p.k.), które zawsze podlega zaskarżeniu (art. 35 § 3 k.p.k.), chyba że w tej kwestii orzekł Sąd Najwyższy (art. 426 § 2 k.p.k.).

Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki.

Sędziowie SN: K. Cesarz (sprawozdawca), W. Płóciennik.

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie z zawiadomienia Stanisława G., o przestępstwie z art. 231 § 1 k.k., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Rejonowy w G. postanowieniem z dnia 13 grudnia 2007 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy postanowienie sądu rejonowego o przekazaniu według właściwości miejscowej sprawy zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego jest orzeczeniem sądu odwoławczego w rozumieniu art. 426 § 2 k.p.k., a jeżeli tak, to, czy na takie postanowienie sądu rejonowego służy zażalenie do przełożonego sądu okręgowego?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Przedstawione zagadnienie prawne powstało w następującej sytuacji procesowej:

Po wpłynięciu zażalenia Stanisława G. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. z dnia 30 listopada 2006 r. o odmowie wszczęcia śledztwa, Sąd Rejonowy w G. w dniu 8 marca 2007 r. postanowił po pierwsze, „uznać się niewłaściwym miejscowo do rozpoznania sprawy ...” i po drugie, „sprawę tę przekazać według właściwości miejscowej do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w G.”. Następnie upoważniony sędzia zarządził doręczenie odpisu postanowienia prokuratorowi i Stanisławowi G., z pouczeniem, że z „mocy art. 426 § 1 k.p.k. jest ono prawomocne” oraz przesłanie akt wskazanemu Sądowi.

Upoważniony sędzia Sądu Rejonowego w G. zwrócił akta sądowi przekazującemu, wobec nieprawomocności postanowienia z dnia 8 marca 2007 r., lecz przewodniczący wydziału tego Sądu ponowił przesłanie akt, podtrzymując stanowisko, że postanowienie to jest prawomocne.

W tej sytuacji, postanowieniem z dnia 24 lipca 2007 r. Sąd Rejonowy w G., na podstawie art. 38 § 1 k.p.k., zwrócił się do Sądu Okręgowego w G. o rozstrzygnięcie sporu „w przedmiocie oceny zaskarżalności postanowienia o uznaniu się niewłaściwym i w konsekwencji zasadności przekazania sprawy ...”.

Sąd Okręgowy, postanowieniem z dnia 7 sierpnia 2007 r. odmówił rozstrzygnięcia sporu o właściwość między sądami równorzędnymi wobec niepowstania tego sporu, ponieważ postanowienie z dnia 8 marca 2007 r. jest nieprawomocne i „należy traktować je jako orzeczenie, o którym mowa w art. 425 § 1 k.p.k., wydane tylko »w związku« z odwołaniem” i podlegające zaskarżeniu na podstawie art. 35 § 3 k.p.k.

Po zwrocie sprawy, Sąd Rejonowy w G. sformułował powyższe zagadnienie prawne, argumentując następująco przekazanie go do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu:

- 1) zagadnienie to wyłoniło się przy rozpoznawaniu kwestii zaskarżalności postanowienia z dnia 8 marca 2007 r.,
- 2) od odpowiedzi na przedstawione zagadnienie zależy wydanie zarządzenia o doręczeniu stronom tego postanowienia wraz z pouczeniem o prawie, terminie i sposobie zażalenia,
- 3) zagadnienie prawne, które było przedmiotem rozpoznania w sprawie I KZP 9/05 (postanowienie z dnia 20 kwietnia 2005 r. – OSNKW 2005, z. 4, poz. 41), dotyczyło właściwości funkcjonalnej sądu, niezakwestionowanej postanowieniem z dnia 8 marca 2007 r.,
- 4) jest ono postanowieniem sądu odwoławczego o przekazaniu sprawy według właściwości miejscowej innemu równorzędnemu sądowi odwoławczemu,
- 5) postanowienie to należy do kręgu „innych orzeczeń sądu odwoławczego”, wymienionych w art. 426 § 2 k.p.k., od których nie przysługuje środek odwoławczy, przy czym wymieniony przepis stanowi *lex specialis* do art. 35 § 3 k.p.k.,
- 6) nie istnieje przepis upoważniający Sąd Najwyższy albo równorzędny skład sądu apelacyjnego do rozpoznania zażalenia na postanowienie tego sądu stwierdzającego swą niewłaściwość miejscową, co oznacza, że takie postanowienie jest „innym orzeczeniem sądu odwoławczego” w rozumieniu art. 426 § 2 k.p.k.

Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o odmowę podjęcia uchwały, odwołując się do motywów swojego stanowiska zajętego w sprawie I KZP 2/08 co do identycznego zagadnienia prawnego. Należy odmówić podjęcia uchwały przede wszystkim dlatego, że przedstawione zagadnienie prawne nie spełnia wymogów określonych w art. 441 § 1 k.p.k. Poza tym między

art. 426 § 2 k.p.k. (tak Sąd występujący) a art. 35 § 3 k.p.k. nie zachodzi stosunek „*lex specialis – lex generalis*”, ponieważ ten pierwszy przepis „jest nie tyle przepisem szczególnym, ile odsyłającym do innych przepisów prawa”. Ponadto, przepisy o właściwości sądu (dział II, rozdział 1 Kodeksu postępowania karnego) ze względu na swój charakter ogólny odnoszą się do wszystkich etapów postępowania sądowego, co oznacza, że każdy sąd został ustawowo zobowiązany do badania swej właściwości. Wreszcie, z uwagi na wydanie na podstawie art. 35 § 1 k.p.k. postanowienia przytoczonego w zagadnieniu „zupełnie nie wiadomo, dlaczego Sąd (...) zignorował równocześnie wyraźną treść art. 35 § 3 k.p.k. i uznał, że postanowienie jego nie podlega zaskarżeniu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przesłanki rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy zagadnienia prawnego zostały określone w art. 441 § 1 k.p.k. Najpierw spełniony musi być warunek wyłonienia się zagadnienia prawnego przy rozpoznawaniu środka odwoławczego. Warunek ten nie ujawnił się w niniejszej sprawie. W tej sprawie rozpoznaniu podlega zażalenie pokrzywdzonego na postanowienie prokuratora wydane na podstawie art. 306 § 1 k.p.k. Ponieważ Sąd jeszcze przed przystąpieniem do rozpoznania zażalenia sformułował przedstawione zagadnienie (zob. argumenty z pkt. 1 i 2), to oczywistym jest, że nie wyłoniło się ono przy rozpoznaniu tego zażalenia. Przedmiotem przekazanego zagadnienia prawnego nie są też: dopuszczalność środka odwoławczego lub trudność w zidentyfikowaniu (określeniu) organu właściwego do jego rozpoznania, co także legitymowałoby wystąpienie na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. (zob. ostatnio postanowienie z dnia 29 listopada 2006 r., I KZP 27/06, OSNKW 2006, z. 12, poz. 110). Zagadnienie jest wyrazem wątpliwości Sądu Rejonowego co do dopuszczalności zaskarżenia wyżej przytoczonego postanowienia tego Sądu z dnia 8 marca 2007 r. Bo z tą wątpliwością – jak powiedziano – wiąże się pytanie nurtujące w rzeczywistości

Sąd: „czy zasadne jest wydanie w sprawie zarządzenia o doręczeniu stronom odpisu postanowienia (...) wraz z pouczeniem o zażaleniu” (*vide s. 1 in fine – 2 in princ. uzasadnienia*). Ale na to pytanie odpowiedział już Sąd Okręgowy w postanowieniu z dnia 7 sierpnia 2007 r. (wydanym na skutek wystąpienia o rozstrzygnięcie sporu o właściwość). Jasne zatem jest, że nie został spełniony już pierwszy z warunków uzasadniających rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. Tylko więc, w celu usunięcia chaosu interpretacyjnego, jaki ilustruje przedstawione pytanie prawne i argumentacja powołana w uzasadnieniu postanowienia przekazującego, zauważyć trzeba, co następuje.

1. Przekazanie sprawy właściwemu sądowi lub innemu organowi na podstawie art. 35 § 1 k.p.k. zawsze zostaje poprzedzone stwierdzeniem przez sąd przekazujący swej niewłaściwości. Czyli, następcze rozstrzygnięcie (przekazanie) nie ma samodzielnego bytu, jak sugeruje pytanie i uzasadnienie postanowienia o jego przekazaniu. Najlepszym świadectwem tej koniunkcji – oprócz literalnego brzmienia art. 35 § 1 k.p.k. – jest treść postanowienia Sądu Rejonowego w G. z dnia 8 marca 2007 r. Postanowienie wydane na podstawie tego przepisu nie może więc ograniczyć się do przekazania sprawy innemu sądowi albo organowi.

2. Obowiązek badania przez sąd swej właściwości, określony w art. 35 § 1 k.p.k., obejmuje (*lege non distinguente nec nostrum est distinguere*) właściwość miejscową, rzeczową i funkcjonalną. Obowiązek ten spoczywa na każdym sądzie, a zatem i na sądzie, któremu przekazano do rozpoznania środek odwoławczy. Sąd ten – rozstrzygając o swej właściwości – nie działa więc jako sąd odwoławczy w rozumieniu art. 426 § 1 i 2 k.p.k. Przekonująco wykazano to już w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2005 r. (I KZP 9/05, OSNKW 2005, z. 4, poz. 41), które przywołał nawet Sąd występujący, ale nie wyciągnął z niego należytych wniosków. Z judykatu tego jednoznacznie wynika, że na postanowienie sądu, któremu

przekazano środek odwoławczy, w kwestii **każdego rodzaju** właściwości tego sądu (art. 35 § 1 k.p.k.) przysługuje zażalenie (art. 35 § 3 k.p.k.). Przekazanie sprawy właściwemu sądowi nie jest więc samodzielną decyzją procesową. Warunkiem *sine qua non* przekazania jest uprzednie stwierdzenie swej niewłaściwości przez sąd, który następnie dokonuje przekazania. Dlatego przekazanie to cały czas lokuje się w obrębie art. 35 § 1 k.p.k., na które na podstawie art. 35 § 3 k.p.k. przysługuje zażalenie, a nie w obszarze „innych orzeczeń sądu odwoławczego”, o których mowa w art. 426 § 2 *in princ.* k.p.k. (nie objętych wyjątkami określonymi w końcowej części tego przepisu).

3. Już z powyższych uwag wynika, że – wbrew temu co twierdzi się w uzasadnieniu wystąpienia (argumenty z pkt. 4 i 5) – postanowienie o przekazaniu sprawy w następstwie stwierdzenia niewłaściwości do jej rozpoznania nie jest orzeczeniem sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 426 § 2 *in princ.* k.p.k. Aktualne pozostały też argumenty zawarte w uzasadnieniu powołanego postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2005 r. m.in. taki, że właściwości sądu nie kreuje skierowanie do niego środka odwoławczego. Dlatego sąd ten, negując swą właściwość, nie wypowiada się jako „sąd odwoławczy”, zatem orzeczenie o niewłaściwości nie jest objęte wyłączeniem określonym w art. 426 § 2 *in princ.* k.p.k. Innymi słowy, sąd odmawiający wypełnienia roli sądu odwoławczego z powodu przekonania o braku swej właściwości, nie może utrzymywać, że jednak jako sąd odwoławczy stwierdza ten fakt i przekazuje sprawę do rozpoznania innemu sądowi. Stwierdzenie to następuje tylko „w związku” z wniesieniem środka odwoławczego. Uogólniając, postanowienie w przedmiocie właściwości zawsze zapada na podstawie art. 35 § 1 k.p.k., a więc „na poziomie pierwszoinstancyjnym”, a nie na poziomie odwoławczym. Między art. 426 § 2 k.p.k. a art. 35 § 3 k.p.k. nie zachodzi zatem stosunek *lex spe-*

cialis – *lex generalis*, charakteryzujący się przecież najpierw tym, że przepis specjalny zawiera wszystkie elementy przepisu ogólnego.

4. Niemożność zlokalizowania przez Sąd występujący przepisu, na podstawie którego Sąd Najwyższy rozpozna zażalenie na postanowienie sądu apelacyjnego w przedmiocie właściwości, nie sytuuje takiego postanowienia tego sądu w grupie orzeczeń, o których mowa w art. 426 § 2 *in princ.* k.p.k. Ogólną właściwość funkcjonalną Sądu Najwyższego do rozpoznawania środków odwoławczych przewiduje art. 27 k.p.k. w zw. z art. 459 § 1 i § 2 *in fine* k.p.k. i w zw. z art. 466 § 1 k.p.k. Natomiast szczegółowej podstawy dla właściwości Sądu Najwyższego należy upatrywać np. właśnie w art. 35 § 3 k.p.k., jeśli w przedmiocie właściwości wypowiedział się sąd apelacyjny, czy w art. 126 § 3 k.p.k., gdy taki sąd odmówił przywrócenia terminu, albo w art. 422 § 3 k.p.k., jeżeli prezes sądu apelacyjnego odmówił przyjęcia wniosku o doręczenie uzasadnienia wyroku.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że przekazanie sprawy sądowi właściwemu jest tylko następstwem stwierdzenia swej niewłaściwości w tym samym postanowieniu (art. 35 § 1 k.p.k.), które zawsze podlega zażaleniu (art. 35 § 3 k.p.k.), chyba że w tej kwestii orzekł Sąd Najwyższy (art. 426 § 2 k.p.k.).

Kierując się powyższymi względami odmówiono podjęcia uchwały na podstawie art. 441 § 3 k.p.k.